

## Krótką historia guzików znalezionych na terenie Bodzentyna

Bodzentyn jest małym miasteczkiem położonym w Górach Świętokrzyskich, oddalonym ok. 30 km od Kielc. Został założony ok. roku 1355 przez biskupa krakowskiego Bodzantę z Jankowa. Następny biskup - Florian z Mokrska zbudował w Bodzentynie zamek i otoczył miasto murami obronnymi. Bodzentyński zamek był przez kolejnych biskupów krakowskich wielokrotnie rozbudowywany i przebudowywany, tracąc stopniowo swój pierwotny obronny charakter, a stając się okazałą pałacową rezydencją. Rozbudowy i przebudowy trwały do końca XVII wieku. Miasto i zamek były własnością biskupów krakowskich do końca XVIII wieku, w roku 1789 na mocy ustawy sejmowej dobra kościelne zostały włączone do Skarbu Państwa. Ostatnim biskupem mieszkającym na zamku był Kajetan Sołtyk. Po opuszczeniu zamku przez biskupów pełnił on różnorodne funkcje, mieściły się tam m.in.: fabryka porcelany i fajansu, siedziba garnizonu austriackiego oraz lazaret wojskowy. Ostatecznie zamek został opuszczony w połowie XIX wieku. Od tamtej pory zaczął popadać w ruinę, którą jest do dziś.

Na terenie zamku został znaleziony jeden guzik (Fot. 1.)



Fot. 1. Guzik z zamku w Bodzentynie.

Trudno powiedzieć, do kogo mógł on należeć. Może do kogoś ze świąty księdza biskupa? Może do budowniczych pracujących przy rozbudowach zamku? Może do jakiegoś okolicznego szlachcica, którzy nader często gościli u biskupa na zamku? Może do jednego z żołnierzy szwedzkich, którzy podczas „potopu” wtargnęli do bodzentyńskiego zamku i zarekwirowali armaty? Może do któregoś z „zacnych” obywateli Bodzentyna, wywożących kamienie z rozebranych murów zamczyska? Hipotezy można mnożyć. Guzik nie posiada żadnych napisów ani wyobrażeń, jest zupełnie niemy, nic nam o sobie nie powie. Pozostają nam tylko przypuszczenia na temat jego pochodzenia, wszystkie w równym stopniu możliwe, jak i nieprawdopodobne.

Nieopodal zamku, przy bodzentyńskim Rynku, znajdował się ratusz, w którym urzędował burmistrz. Na terenie Bodzentyna znaleziono kilka guzików, które mogły należeć do burmistrzów.

Pierwszy guzik (Fot. 2.) przedstawia herb Guberni Sandomierskiej, a powyżej na wstędze, napis: G. SANDOMIER.

Gubernia Sandomierska powstała w roku 1837 w wyniku reformy administracyjnej Królestwa Polskiego, istniała do roku 1844, kiedy w wyniku kolejnej reformy została podzielona na Gubernię Kielecką i Gubernię Radomską. Stolicą Guberni Sandomierskiej był Radom. Bodzentyn znalazł się w granicach tejże guberni.



Fot. 2. Guzik urzędnika Guberni Sandomierskiej.

Drugi guzik przedstawia dwugłowego carskiego orła w koronie, według wzoru z 1825 roku. Ten wzór orła obowiązywał w Królestwie Polskim w latach 1831-1857 (Fot. 3).



Fot. 3. Guzik urzędnika Królestwa Polskiego w latach 1831-1857.

W interesującym nas okresie Urząd Miasta w Bodzentynie zatrudniał na etacie dwóch pracowników: burmistrza i kasjera. Urząd burmistrza sprawowali:

- Józef Milicer (1825-1833),
- Marcin Skrętowski (1833-1840),
- Antoni Zieliński (1840-1842),
- Teodor Bacciarelli (1842-1852).

Ostatni z wymienionych był wnukiem Marcellego Bacciarellego, nadwornego malarza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Kasjerami byli:

- Józef Sikora - w roku 1838,
- Józef Skaldecki (1838-1843),
- Wojciech Jaworski (1843-1847).

Ponadto burmistrzowi podlegali policjanci, udało się ustalić dwa nazwiska:

- Jan Bober (do 31.12.1840 roku),
- Jan Sienkiewicz (od 1.1.1841 roku).

W lutym 1834 roku naczelnik wojenny w Radomiu wydał zarządzenie, zalecające Burmistrzom oraz oficjalistom do policji należącym stałe noszenie przepisowych mundurów. Na to burmistrz Marcin Skrętowski informował, że *"sam burmistrz już posiada Surdut Mundurowy w przepisanej formie z guzikami żółtymi. Galowy mundur wkrótce sprawiony będzie. Kasjer, ciężką chorobą złożony, sprawić go na razie nie może, policjantom zaś sprawienie munduru jest już nakazane"*.

Zaprezentowany powyżej guzik należał zapewne do którejś z tych osób.

Drugi guzik (Fot. 4.) przedstawia dwugłowego orła carskiego według wzoru z 1857 roku. Jest to guzik urzędniczy, wprowadzony do użycia w 1857 roku.



Fot. 4. Guzik urzędniczy, wzór 1857.

Zapewne należał on do ostatnich burmistrzów, którymi byli:

- Antoni Orłowski (1852-1863),
- Antoni Gajerski (1863-1869),
- Józef Bystydziński (1869-1870).

Kolejny guzik przedstawia herb Guberni Kieleckiej. Gubernia Kielecka istniała w latach 1867-1917, ten wzór herbu obowiązywał w latach 1869-1915 (Fot. 5).



Fot. 5. Guzik urzędnika Guberni Kieleckiej z lat 1869-1915.

Bodzentyn był miastem do roku 1870. W tym roku, na mocy ukazu carskiego, został zdegradowany do roli wsi i włączony w skład gminy zbiorowej. Zlikwidowano urząd burmistrza, a na czele gminy stał wójt.

Dwa powyższe guziki mogły zatem należeć również do wójtów Gminy Bodzentyn. W tym czasie wójtami byli:

- Aleksander Puchowicz (1855-1864),
- Jan Kozioł (1864-1864), za organizowanie powstania styczniowego zesłany na Sybir,
- Marcin Szafraniec (1864-1868),
- Ignacy Matla (1868-1870),
- Józef Dziarmaga (1870-1871),
- Piotr Adamski (1871-1873),
- Leon Świątkiewicz (1873-1873),
- Henryk Skórski (1873-1874),
- Franciszek Jaworski (1874-1876),
- Stanisław Świdorski (1876-1883),
- Jan Dąbrowski (1883-1884),
- Antoni Borowiec (1884-1885),
- Władysław Urbański (1885-1895),
- Wojciech Nowak (1895-1904),
- Marcin Łubek (1904-1907),
- Kazimierz Majtyka (1907-1916),
- Józef Frycz (1916-1917),
- Wojciech Wojkowski (1917-1928).

Guzik mógł należeć do każdej z wyżej wymienionych osób.

Oprócz urzędu burmistrza i wójta oraz osób im towarzyszących w Bodzentynie istniało jeszcze sądownictwo. Początkowo sądy sprawował biskup, a później burmistrz.

Po utworzeniu w Bodzentynie gminy zbiorowej zaszła konieczność zreorganizowania sądownictwa, co nastąpiło w roku 1876. W tym roku powstał w Bodzentynie Sąd Gminny, zwany później Sądem Pokoju. Sędziami Sądu Gminnego byli:

- Ignacy Karpiński (1876-1889),
- Jerzy Gutt (1889-1892),
- Ignacy Brzeziński (1892-1895),
- Władysław Urbański (1895-1899), wcześniej był wójtem gminy,
- Ksawery Różycki (1900-1907),
- Wincenty Żak (1908-1922).

Z tego okresu pochodzi guzik należący do urzędnika wymiaru sprawiedliwości (Fot. 6.). Zapewne należał on któregoś z wyżej wymienionych sędziów.



Fot. 6. Guzik urzędnika wymiaru sprawiedliwości.

Kolejnym urzędem, jaki powstał w Bodzentynie pod koniec XIX w. był urząd pocztowy. Pierwszy stały urząd pocztowy w Bodzentynie został założony w 1885 roku i istniał do wybuchu I wojny światowej, poczta w czasie wojny nie funkcjonowała. Obsada urzędu pocztowego była jednoosobowa i składała się tylko z jego naczelnika.

Naczelnikami poczty w Bodzentynie byli:

- Wawrzyniec (Ławrientij) Czumakow (1885-1886),
- Józef Bańkowski (1887-1889),
- Michał Pacholski (1890-1906),
- Feliks Wiśniewski (1907-1913).

Pamiętką po poczcie z tego okresu jest guzik pocztowy (Fot. 7.), należący zapewne do któregoś z powyższych naczelników.



Fot. 7. Guzik pocztowy.

Oprócz guzików urzędniczych z terenu Bodzentyna pochodzi również guzik szkolny z połowy XIX w. (Fot. 8.). Jest to guzik przedstawiający napis: SZKOŁA WOIEWÓDZKA otoczony wieńcami laurowym i rozmarynowym, guzik należał do ucznia szkoły średniej posiadającej status szkoły wojewódzkiej. W tym czasie w Bodzentynie nie było szkoły średniej. Najbliższa szkoła wojewódzka mieściła się w Kielcach.

Udało się ustalić nazwisko jednego ucznia Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach z pierwszej połowy XIX w., pochodzącego z Bodzentyna. Był nim najstarszy syn Walentego Zygadlewicza - Feliks Walery Zygadlewicz, urodzony 10.07.1819 roku, architekt i budowniczy. Do 1854 roku był budowniczym powiatu ostrołęckiego, później pracował w Warszawie, do 1883 roku kierował budową kościoła Wszystkich Świętych, w latach 1883-1890 restaurował kościół Nawiedzenia NMP na Nowym Mieście, zbudował kilka domów przy ulicach: Karmelickiej, Świętokrzyskiej, Chłodnej, oraz dom dla zarządu Cmentarza Powązkowskiego. Zmarł 8.10.1897 roku w Warszawie. Bardzo możliwe, że poniższy guzik nosił na swoim mundurku szkolnym.



Fot. 8. Guzik szkolny z okresu Królestwa Polskiego.



Z terenu Bodzentyna i najbliższej okolicy pochodzą guziki wojskowe. Najstarszy guzik pochodzi z końca XVIII w., z okresu schyłku I Rzeczypospolitej. Jest to guzik żołnierza 25 szwadronu 3 Brygady Kawalerii Narodowej z lat 1789-1795 (Fot. 9.).

Kawaleria Narodowa, jako formacja polskiej jazdy, powstała w 1775 roku i dzieliła się na brygady, a te z kolei początkowo dzieliły się na chorągwie, a później na szwadrony. Początkowo istniały 4 brygady po 24 szwadrony każda, łącznie 96 szwadronów.

W listopadzie 1789 roku zmieniono organizację w brygadach Kawalerii Narodowej, z czterech dotychczasowych brygad po 24 szwadrony utworzono osiem po 12 szwadronów. Wszystkie szwadrony w Kawalerii Narodowej miały ciągłą numerację - od numeru 1 do 96. Brygady Kawalerii Narodowej uczestniczyły w wojnie 1792 roku oraz w Insurekcji Kościuszkowskiej, a sama Kawaleria Narodowa istniała do III rozbioru Polski.



Fot. 9. Guzik żołnierza 25 szwadronu 3 Brygady Kawalerii Narodowej.

Niestety, nie można dokładnie ustalić, do kogo konkretnie należał ten guzik. Ani na kartach historii Bodzentyna, ani tym bardziej w pamięci ludzkiej nie zapisało się żadne wydarzenie militarne ani żadne nazwisko żołnierza z tamtych lat. Najprawdopodobniej guzik ten trafił do bodzentyńskiej ziemi podczas przemarszów wojsk w czasie wojny polsko - rosyjskiej w 1792 roku lub w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 roku. Żołnierze z 3 Brygady Kawalerii Narodowej stacjonowali w Wiślicy, Nowym Korczynie i Sandomierzu. Są to miejscowości niezbyt odległe od Bodzentyna, więc możliwe, że na szlaku bojowym tych oddziałów wojska znalazło się to miasto.

Zapewne z tego samego okresu pochodzi następny guzik – z numerem 3 (Fot. 10). Najprawdopodobniej należał on do żołnierza z 3 Regimentu Pieszego Czapskiego. Oddział ten został sformowany w 1776 r., jego dowódcą był gen. lejtn. Antoni Czapski. Regiment początkowo miał numer ósmy. W 1790 roku szef regimentu Mikołaj Czapski spowodował, że regiment przesunięto na pozycję trzecią. Od roku 1789 oddział ten stacjonował w Kielcach. 3 Regiment Pieszy Koronny brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej w 1792 roku oraz podczas Powstania Kościuszkowskiego w roku 1794. Żołnierze tego regimentu walczyli m. in. pod Dubienką (18.07.1792r.), Raławicami (04.04.1794r.), Szczekocinami (06.06.1794r.). Z racji miejsca swego pobytu (Kielce) oraz miejsc bitew na pewno przechodzili przez Bodzentyn. W trakcie takich przemarszów został zgubiony ten guzik.

Możliwe jest również inne pochodzenie tego guzika, a mianowicie z okresu Powstania Styczniowego 1863 roku. Podczas powstania w rejonie Bodzentyna działania wojenne prowadził 3 Pułk Stopnicki. Był to pułk piechoty, sformowany na terenie dawnych województw: sandomierskiego i krakowskiego. Jego dowódcą był płk. Karol Kalita ps. Rębajło. Na tle innych oddziałów wojsk powstańczych pułk ten wyróżniał się jednolitym umundurowaniem i uzbrojeniem. Z pewnością przy mundurach tych żołnierzy guziki również były jednakowe, bardzo możliwe, że właśnie z numerem pułku. W dniach 17-20.01.1864 roku 3 Pułk Stopnicki stoczył bitwy pod Lubienią, Iłżą i Radkowicami. Po tej ostatniej bitwie pułk ruszył do Bodzentyna. W miejscowym lazarecie powstańczym zostawiono rannych, a pozostali żołnierze, po krótkim odpoczynku pomaszzerowali dalej w kierunku swojego starego obozu w Szczecnie koło Cisowa.

Jeżeli guzik ten należał do powstańca z 3 Pułku Stopnickiego, to najpewniej wtedy trafił do bodzentyńskiej ziemi.



Fot. 10. Guzik żołnierza 3 Regimentu Pieszego Czapskiego lub 3 Pułku Stopnickiego.

Utrata niepodległości przez Polskę i trzeci rozbiór w 1795 roku zbiegły się w czasie z okresem podboju Europy przez Wielką Armię Napoleona Bonaparte. Nie ominęła Bodzentyna zawierucha wojen napoleońskich. W wyniku wojny 1809 roku Bodzentyn został włączony w granice Księstwa Warszawskiego, a w opuszczonym zamku biskupim ulokowano szpital wojskowy, czynny tam do 1815 roku.

Pewnego wieczoru podczas zimy 1812/1813 roku zjawiała się w Bodzentynie grupa kilkunastu żołnierzy Wielkiej Armii, wracających spod Moskwy po przegranej bitwie. Schronienie znaleźli w stodole stojącej na przedmieściu. Pobici, głodni, zmęczeni wojenną tułaczką i długim marszem szybko zapadli w sen. Zmęczenie, niedożywienie, a chyba najbardziej mroźna noc sprawiły, że z tego snu już się nie obudzili. Niebawem zostali pochowani na cmentarzu przy kościele św. Ducha.

Pamiętką po żołnierzach Księstwa Warszawskiego walczących w szeregach armii napoleońskiej jest guzik żołnierza 4 Pułku Piechoty, 4 Pułku Strzelców Konnych lub 4 Pułku Ułanów (Fot. 11.).



Fot. 11. Guzik żołnierza (oficera) 4 Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego (1806-1814), 4 Pułku Strzelców Konnych Księstwa Warszawskiego (1806-1813) lub 4 Pułku Ułanów Księstwa Warszawskiego (1813-1813).

Następny guzik pochodzi z początku XIX w., z okresu Królestwa Polskiego. Guzik z cyfrą 3 na awersie, należał do żołnierza 3 Pułku Piechoty Liniowej, Strzelców Konnych, Strzelców Piesznych lub Ułanów (Fot. 12.). Pułki te powstały w 1815 roku. 3 Pułk Piechoty Liniowej w latach 1819-1820 stacjonował w Radomiu, mieście położonym niezbyt daleko od Bodzentyna. Guzik ten również mógł trafić do ziemi bodzentyńskiej podczas przemarszów wojska z tego oddziału.



Fot. 12. Guzik żołnierza 3 Pułku Piechoty Liniowej, Strzelców Konnych, Strzelców Piesznych lub Ułanów.

Ciekawą osobą żyjącą w Bodzentyń w pierwszej połowie XIX w. był Jan Pawłowski. Pełnił on w Bodzentyń obowiązki „polycyana”. Jednak w 1829 roku został zwolniony z tego stanowiska „z powodu zawichrzania spokojności przez całodzienne zalewanie się gorącym trunkiem”.

Pawłowski napisał odwołanie od tej krzywdzącej go decyzji, w którym możemy przeczytać: „Po wysłużonych 16 latach w służbie wojskowej, odbytych kampaniach, poniesionych bliznach (...) powróciłem do miasta Bodzentyń, jako miejsca mego urodzenia, przyjęty zostałem za urzędowania ur. Meduskiego”. (Maciej Meduski – burmistrz Bodzentyń w latach 1823-1825).

Do odwołania dołączył oryginalne zaświadczenie wojskowe z pieczętą nagłówkową z orłem polskim w koronie. W dokumencie tym czytamy:

„Wojsko Polskie - Uwolnienie od służby nr 9172 z 20. X. 1822 r.

*Komisya Rządowa Woyny wydaie ninieysze uwolnienie ze służby Janowi Pawłowskiemu, żołnierzowi z Pułku 2-go Strzelców Piesznych, który służąc poprzednio w Woysku austryackim lat dwa, wszedł w roku 1809 do dawnego Pułku 15-o Piechoty Xsięstwa Warszawskiego, odbył kampanie w latach 1809-m i 1812-m, znajdował się w bitwach pod Żarnowcem, Olbromem, Mirem, Krasną, Smoleńskiem, Wiazmą i Możajskiem, w których był cztery razy ranny i wzięty do niewoli. Urodził się w roku 1791. Jego powierzchowne znamiona: Twarzy okrągłej, Oczu piwnych, Nosa zadartego, Włosów ciemnych, Czoła niskiego, miary Arszyń 2 Werszków 6 i 7/8”.*

Czy guzik ten mógł należeć do Jana Pawłowskiego? Raczej wątpliwe, bardziej odpowiedni byłby guzik z numerem 2. Ale może kiedy Jan Pawłowski stracił swój guzik, a nie miał nowego z właściwym dla siebie numerem pułku, przyszył sobie do munduru taki guzik, jaki miał pod ręką? Może to był właśnie ten guzik? Nie dowiemy się tego już chyba nigdy. Tak czy inaczej, postać dzielnego wojaka z Bodzentyna z tamtych lat zasługuje na przypomnienie.

Kolejne guziki należy umiejscowić w okresie Powstania Listopadowego (1830-1831). Są to guziki Strzelców Celnych (Fot. 13.) oraz guzik artyleryjski Półkompanii Rakietników Piesznych (Fot. 14.) oraz guzik 11 Pułku Piechoty Liniowej (Fot. 15.).



Fot. 13. Guzik żołnierza Strzelców Celnych.

Formacja Strzelców Celnych została zapoczątkowana w Wojsku Polskim jeszcze przez Tadeusza Kościuszkę. Podobne jednostki piechoty utworzono podczas Powstania Listopadowego. Wielkością odpowiadały batalionom piechoty regularnej. Ich uzbrojenie stanowiła broń palna różnego pochodzenia, często myśliwska. Formowały je w grudniu 1830 i styczniu 1831 roku poszczególne ziemie, województwa lub osoby prywatne. Dowódcami strzelców mianowano zazwyczaj starych oficerów, a szeregowi rekrutowali się z ochotników. Oddziały te broniły przepraw na Wiśle (bataliony sandomierskie), prowadziły działania partyzanckie, a nawet uczestniczyły w dużych bitwach u boku regularnej armii.



Fot. 14. Guzik żołnierza oddziału Półkompanii Rakietników Piesznych.

Półkompania Rakietników Piesznych była oddziałem artylerii w Wojsku Polskim w czasie Królestwa Polskiego.

11 Pułk Piechoty Liniowej powstał w styczniu 1831 roku podczas Powstania Listopadowego, tworzony był w województwie sandomierskim pod nazwą 1 Pułk Województwa Sandomierskiego z żołnierzy rekrutowanych z Gwardii Ruchomej tego województwa. Dowódcą był płk Franciszek Młokosiewicz. Pułk został rozformowany 18.09.1831 roku na granicy austriackiej.



Fot. 15. Guzik żołnierza 11 Pułku Piechoty Liniowej.

Jedną z najaktywniejszych postaci pierwszej połowy XIX w. w Bodzentynie był Walenty Zygadlewicz. W czasie powstania listopadowego był on komendantem tzw. Gwardii Ruchomej, która m. in. zajmowała się werbunkiem i wysyłaniem ludzi do wojsk powstańczych. Może te guziki należały do żołnierzy zwerbowanych przez tegoż Walentego Zygadlewicza? Niestety, nie są znane nazwiska rekrutów.

Najliczniejszą grupę guzików wojskowych stanowią guziki rosyjskie. Są to: guzik z numerem 12 (Fot. 16.), guzik z numerem 20 (Fot. 17.), guzik gwardii, wzór 1829 (Fot. 18.), guzik piechoty, wzór 1857 (Fot. 19.), guzik z tzw. koroną szefowską (Fot. 20.), guzik 6 Brygady Artylerii Polowej lub 6 Roty Artylerii Konnej (Fot. 21.), oraz liczne guziki z gładkimi awersami, z rewersem gładkim (Fot. 22.), lub sygnowanym (Fot. 23.). Guziki z gładkimi awersami i sygnowanymi rewersami wykonane są przeważnie z brązu, są one posrebrzane lub pozłacane. Jeden guzik wykonany jest z miedzi (Fot. 24.).



Fot. 16. Rosyjski guzik wojskowy z numerem pułku.



Fot. 17. Rosyjski guzik wojskowy z numerem pułku.





Fot. 18. Rosyjski guzik wojskowy gwardii, wzór 1829.



Fot. 19. Rosyjski guzik wojskowy piechoty, wzór 1857.



Fot. 20. Rosyjski guzik wojskowy z tzw. koroną szefowską.



Fot. 21. Rosyjski guzik 6 Brygady Artylerii Polowej lub 6 Roty Artylerii Konnej.



Fot. 22. Rosyjski guzik wojskowy, wzór 1829.



Fot. 23. Rosyjski guzik wojskowy, wzór 1857, brąz.



Fot. 24. Rosyjski guzik wojskowy, wzór 1857, mosiądz.

Trudno dokładnie ustalić, w jakich okolicznościach trafiły one do bodzentyńskiej ziemi. Podczas Powstania Listopadowego w 1831 roku przeciągało przez Bodzentyn wojsko rosyjskie wysłane tam „w celu pilnowania porządku”. Żołnierze ci dokonali profanacji miejscowego kościoła św. Ducha, zamieniając go na magazyn, a przykościelny parkan porąbali i spalili podczas pieczenia chleba.

Od 26.10.1862 roku w Bodzentnie stacjonowała 2 strzelecka rota Smoleńskiego Pułku Piechoty, dowodzona przez kapitana Krajewicza. Żołnierze ci na okolicznych polach przeprowadzali ćwiczenia, ku wielkiemu utrapieniu właścicieli tychże pól. Podczas wybuchu Powstania Styczniowego w nocy 22/23.01.1863 roku zostali zaatakowani przez powstańców. Nocna bitwa pozostała nierozstrzygnięta. Z nadejściem świtu powstańcy wycofali się, a żołnierze rosyjscy ewakuowali się do Kielc.

Teren Bodzentyna i okolic był areną licznych działań wojennych podczas powstania styczniowego oraz później, w okresie I wojny światowej. Manewry wojskowe, bitwy, potyczki, przemarsze dużej ilości wojsk sprzyjały gubieniu guzików przez żołnierzy. Zapewne z okresu I wojny światowej pochodzi austro-węgierski guzik wojskowy żołnierza (oficera) artylerii (Fot. 25.).



Fot. 25. Austro-Węgierski guzik wojskowy żołnierza artylerii.

W czasie I wojny światowej na terenie Bodzentyna i okolic prowadzono krwawe walki, w których brały udział armie wszystkich trzech zaborców. W wyniku tych walk Bodzentyn dostał się pod okupację austriacką. Po skończonych bitwach, ci, którzy walczyli przeciwko sobie i polegli, spoczęli obok siebie w tej samej ziemi na cmentarzu wojskowym w Bodzentynie przy ulicy Suchedniowskiej. Według napisów na krzyżach na tym cmentarzu jest pochowanych 42 żołnierzy niemieckich i austriackich oraz 19 żołnierzy rosyjskich, ale czy na pewno tylko tylu? Krzyże i tablice na cmentarzu, odlane z żeliwa, są wykonane tak solidnie, że dziś, po stu latach od tamtych wydarzeń, bez trudu można odczytać imiona, nazwiska, stopnie wojskowe, nazwy jednostek i daty śmierci leżących tam żołnierzy. Pozostały po nich tylko mogiły i guziki zagubione w bodzentyńskiej ziemi. Niestety, jak do tej pory nie ujawnił się żaden guzik niemiecki z tamtego okresu, ale może kiedyś ziemia wyrzuci go ze swoich czeluści.

Z okresu I wojny światowej pochodzi guzik z orłem polskim na awersie (Fot. 26). Guzik ten należał do żołnierza Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht), utworzonej jesienią 1916 r., wchodzącej w skład armii Cesarstwa Niemieckiego. Formacja ta, złożona głównie z Polaków, była namiastką wojska polskiego. W czasie wojny żołnierze ci walczyli u boku sprzymierzonych wojsk niemiecko-austriackich, a po wojnie, już w wolnej Polsce, stanowili trzon odrodzonego wojska polskiego, i m. in. zajmowali się rozbieraniem przebywających na terenie Polski oddziałów wojska i żandarmerii byłych państw zaborczych.



Fot. 26. Polski guzik wojskowy z okresu I wojny światowej, wzór 1917.

Umilkły odgłosy wojny, obce wojska opuściły Bodzentyn, w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość.

Z pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości pochodzą guziki wojskowe wzór 1919 (Fot. 27.) oraz nieregulaminowe guziki wojskowe z lat 20-tych XX wieku (Fot. 28.).



Fot. 27. Polski guzik wojskowy, wzór 1919.



Fot. 28. Polski guzik wojskowy z lat 20-tych XX w.

Nasuwa się pytanie, jak te guziki trafiły do bodzentyńskiej ziemi. Najpewniej zgubili je mieszkańcy Bodzentyna, odbywający służbę w wojsku, kiedy wracali do swych domów na urlopy i przepustki. We wczesnych latach 20-tych XX w. służbę wojskową w 4 Pułku Legionów („czwartacy”) w koszarach przy ulicy Głowackiego w Kielcach odbywali następujący mieszkańcy Bodzentyna: Stanisław Dziuba, Andrzej Rusin, Stefan Kudliński, Władysław Chruściel, Zenon Gawlicki, Stefan Bukowski, Roman Bąderski, Józef Bober, Józef Fąfara, Stanisław Pałysiewicz, Michał Pałysiewicz, Jan Domański, Jan Jarosiński, Franciszek Kwietniewski, Jan Matysek, Jan Toporkiewicz, Franciszek Koziołek. Może to oni nosili powyższe guziki na swoich mundurach?

Nieco liczniejsze na terenie Bodzentyna i okolic są guziki wojskowe wzór 1928 (Fot. 29.).



Fot. 29. Polski guzik wojskowy, wzór 1928.

Te guziki również mogły trafić do ziemi w podobnych okolicznościach. Ale możliwe jest, że zostały zagubione podczas II wojny światowej, kiedy żołnierze polscy, po przegranej wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku nie złożyli broni, ale schronili się do okolicznych lasów, gdzie sformowali oddziały partyzanckie Armii Krajowej, dowodzone przez Jana Piwnika „*Ponurego*”, a później przez Eugeniusza Kaszyńskiego „*Nurta*”. Nazwiska żołnierzy walczących w tych oddziałach w większości są znane, a lista ich jest długa, nie sposób ich wszystkich tu wymienić. Można je znaleźć w opracowaniach naukowych poświęconych tej tematyce.



Z okresu II wojny światowej pochodzą guziki niemieckie o groszkowanych awersach, wykonane z aluminium (Fot. 30.) i cynku (Fot. 31.).



Fot. 30. Niemiecki guzik wojskowy z lat 1928-1945, aluminium.



Fot. 31. Niemiecki guzik wojskowy z lat 1928-1945, cynk.

Należały one do żołnierzy Wehrmachtu oraz niemieckiej żandarmerii. Od lipca 1943 do maja 1944 roku w Bodzentynie stacjonowała jednostka policji niemieckiej w sile ok. 30 żandarmów pod dowództwem Otto Müllera. Oprócz tego w pobliskiej miejscowości Święta Katarzyna od wczesnej wiosny 1943 roku miał siedzibę 62 zmotoryzowany pluton żandarmerii pod dowództwem ppor. (leutnanta) Alberta Hugona Schustera. Jednostki te, a zwłaszcza oddział dowodzony przez A. Schustera, siały postrach wśród okolicznych

mieszkańców, dokonując pacyfikacji wielu wsi i innych aktów terroru. Do otaczania wiosek podczas pacyfikacji Schuster używał rekonwalescentów z 3 kompanii 955 batalionu zabezpieczającego Wehrmachtu, kwaterujących w Świętej Katarzynie. Dnia 1 czerwca 1943 roku oddział Schustera posiłkowany żołnierzami Wehrmachtu dokonał pacyfikacji Bodzentyna, zabijając 39 osób. Bardzo możliwe, że guziki te właśnie w tym czasie trafiły do bodzentyńskiej ziemi. W lipcu 1943 roku 62 zmotoryzowany pluton żandarmerii opuścił Świętą Katarzynę, pozostała tylko jednostka policji (Stützpunkt) w Bodzentynie.

Na terenie Bodzentyna i okolic znajdują się dość często guziki wojskowe z okresu PRL, wykonane z cynku (Fot. 32.) i alpacki (Fot. 33.). One również trafiły do ziemi najpewniej podczas urlopów i przepustek żołnierzy - mieszkańców Bodzentyna i okolic.



Fot. 32. Polski guzik wojskowy, wzór 1952, cynk.



Fot. 33. Polski guzik wojskowy, wzór 1952, alpaka.

Z terenu Bodzentyna pochodzą dwa guziki obcych wojsk, które nie prowadziły w tym rejonie żadnych działań. Są to: guzik armii USA (Fot. 34.) i guzik armii brytyjskiej (Fot. 35.).



Fot. 34. Guzik wojskowy armii USA, wzór 1902.



Fot. 35. Brytyjski guzik wojskowy.

Możliwe, że trafiły tutaj wraz z pomocą U.N.R.R.A. Ale możliwa jest również inna hipoteza.

Guziki te znaleziono na polu, które w I połowie XX wieku, a może i wcześniej, należało do rodziny Stankiewiczów. Była to rodzina zamożna i ciesząca się dużym poważaniem wśród mieszkańców Bodzentyna. To samo nazwisko – Stankiewicz – występuje dość często wśród Polonii amerykańskiej. Może ktoś z polonusów przysyłał paczki lub osobiście odwiedzał rodzinę w Bodzentynie? Może wśród prezentów były ubrania z takimi guzikami? Na poparcie tej hipotezy niech świadczy fakt, że na tym samym polu znaleziono amerykańską monetę 10-centową z 1902 roku.

Z okresu międzywojennego pochodzi guzik harcerski (Fot. 36.). Harcerstwo powstało w Bodzentynie w 1927 roku. Harcerze rekrutowali się głównie spośród uczniów miejscowej szkoły powszechnej. Dwie drużyny harcerskie, liczące łącznie ok. 70 osób, kierowane były przez hm. J. Falkowską, nauczycielkę Seminarium Nauczycielskiego – miejscowej szkoły średniej.



Fot. 36. Guzik harcerski z okresu międzywojennego.

Bardzo liczną grupę guzików znajdujących na terenie Bodzentyna i okolicy stanowią guziki cywilne. Jest ich mnóstwo, różnej wielkości, gładkie lub z różnymi wyobrażeniami, z uchem lub z dziurkami, wykonane z różnych metali, ich stopów oraz z tworzyw sztucznych. Gubione najczęściej podczas prac polowych, zalegają w ziemi w dużych ilościach. Trudno dziś ustalić, do kogo należały.

Na uwagę zasługuje guzik lekko wklęsły, najpewniej pruskiej produkcji. Przedstawia on mężczyznę niosącego lampę lub dzban, podpierającego się laską, za nim rośnie niskie drzewo (Fot. 37.). Guzik ozdobny, należał zapewne do nieco zamożniejszego obywatela Bodzentyna.



Fot. 37. Najprawdopodobniej pruski, cywilny guzik ozdobny.

Jest jednak jeden guzik, który z całą pewnością można przyporządkować osobie posiadającej go w przeszłości. Guzik ozdobny przedstawiający samochód typu kabriolet (Fot. 38.). Guzik ten należał do mojej Mamy – Krystyny Kózki. Pamiętam, że kiedy byłem dzieckiem, mama miała sweter z takimi guzikami. Gdy sweter nieco się zestarzał, mama zakładała go, wychodząc do prac polowych w chłodniejsze dni. W czasie takiej pracy guzik urwał się i wpadł do ziemi, a ja niedawno znalazłem go w moim przydomowym ogrodzie warzywnym.



Fot. 38. Guzik ozdobny ze swetra mojej Mamy – Krystyny Kózki.

Ziemia bodzentyńska z pewnością kryje w sobie jeszcze wiele różnych guzików, będących cichymi świadkami wydarzeń tych dawnych i tych bardziej współczesnych. Wydobyte na światło dzienne potrafią przemówić do nas i opowiedzieć nieco o ludziach, którzy nosili je na swoich ubraniach (mundurach).

Rzecz z pozoru tak banalna, na którą większość ludzi nie zwraca uwagi, zauważana jest nie wtedy, gdy błyszczy na mundurze lub innym stroju. Uwagę większości ludzi zwraca nie tyle sam guzik, ile dopiero jego brak, gdy ten urwie się i zginie, kiedy nie można dokładnie zapiąć ubrania.

Michał Kózka

Bodzentyn, maj 2015 r.

uzupełniono w czerwcu 2015 r.

uzupełniono w marcu 2016 r.

uzupełniono w kwietniu 2016 r.

### **Źródła informacji:**

1. Wołczyk Artemiusz, *Bodzentyn jako miasto i osada. Prawa miejskie – ich nabycie, utrata i próby odzyskania*
2. Wołczyk Artemiusz, *Cmentarze Bodzentyna 1801-1980*
3. Bracha Krzysztof red.: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII - XX wieku.*
4. Michalska-Bracha Lidia, Caban Wiesław red.: *Bodzentyn w okresie powstania styczniowego. Historia i tradycja.*
5. Kulpiński Jan, *Od miasteczka Bodzentyn do wsi Kutery 22/23.01.1863 - 22.04.1864. Wybrane bitwy i potyczki 1863-1864 w Górach Świętokrzyskich.*
6. Michalska-Bracha Lidia, Przeniosło Marek, Jedynak Marek red.: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943 - 2013.*
7. Kalwat Wojciech, *Bodzentyn utracony – odzyskany.*
8. [www.buttonarium.eu](http://www.buttonarium.eu)
9. [Wikipedia.pl - Bodzentyn](http://Wikipedia.pl - Bodzentyn)
10. [www.stankiewiczze.com](http://www.stankiewiczze.com)
11. [www.knefle.pl](http://www.knefle.pl)
12. [Gembarzewski Br. - Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od 1717 do 1831, Warszawa 1925](#)
13. ustne przekazy starszych mieszkańców Bodzentyna.